

kradła bufet w czasie zabawy narodowców w Kozach, raniąc przy tym kilka niewinnych osób. Bezkarność tego wybryku tak ośmieliła opryszków, że w dniu 9 stycznia br. za wyłudzonymi biletami, lub bez biletów, wdarli się ponownie na urządzoną przez narodowców uroczystość „Tradycyjnego Oplatka“.

Poco tam wtargnęli?

Pisze o tym „Siedem Groszy“:

„Podczas dzielenia się oplatkiem dochodziło do nieporozumień między Banetami a niektórymi członkami Stronnictwa Narodowego, z poza sali dały się słyszeć padające pod adresem przemawiających a zwłaszcza podczas przemówienia księdza, różne przykre słowa. Organizatorzy wieczorku starali się wpływać uspokajająco na awanturników, jednak bezskutecznie. W pewnej chwili u wejścia na salę, powstało zamieszanie i momentalnie poszło w ruch, noże, krzesła, palki itp.“

Przyszły proces może wykryje prawdziwych sprawców zajścia. Dziś jest pewne, że narodowcy organizatorzy „Oplatka“ robili wszystko, aby do zapowiedzianego przez socjalów rozbiecia uroczystości nie doszło. Zabiegali nawet o policyjną ochronę.

W tej chwili sprawcy zorganizowanego napadu są na wolności. Tuż przed zajściem istotnie bowiem prowodyrzy, jak tehrze się ulotnili — widząc, że ich bandycki napad nie ujdzie bezkarne. Różne szumowiny zwerbowane i ściągnięte z całej okolicy, spocone wódką, „za pieniądze z wiadomych źródeł, użyte za narzędzie do zbrodniczego napadu, zdążyły zbiec, nierozpoznane, zanim zjawiała się policja.

Dzisiaj opinia publiczna piętnuje ich jako moralnych sprawców śmierci dwóch istnień ludzkich, nieszczęścia poraunionych i szkód, jakie napad spowodował.

Narodowcy polscy nie organizują i nie urządzają napadów na imprezy swych przeciwników, ale napadnięci muszą i umieją się bronić!

Rozwój i lepsza przyszłość kraju będą wtedy możliwe, gdy banda ezerwonych opryszków, podpalająca Polskę na wzór Bolszewii i Hiszpanii zostanie raz na zawsze unieszkodliwiona.

Żydowskim najemnikom i ich zbrodniczej robocie przeciwstawiamy naszą twardą rękę polskiego chłopca i robotnika, zorganizowanego w Obozie Narodowym.

Polski podpalać nie pozwolimy!

*Stronnictwo Narodowe.*

## KRONIKA KRAKOWSKA

### Akademia dla uczczenia zasług

#### ś. p. profesora U. J. Dr Stefana Surzyckiego

odbyła się dnia 22 stycznia 1938 r. w Auli Uniwersytetu w Krakowie. Akademii poprzedziła Msza św. żałobna w kościele akademickim św. Anny. Akademii zagał Rektor U. J. Dr Władysław Szafer, przemawiał Dr Franciszek Bujak, profesor U. J. K. we Lwowie, Dr Tadeusz Kłapkowski, Profesor U. J. Dr Jan Kozak, przedstawiciele młodzieży akademickiej i inni. W uroczystości brał również udział Chór Akademicki.

Ś. p. Dr Stefan Surzycki był jednym z najznakomitszych ekonomistów polskich i jednym z najbardziej zasłużonych profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej. Stał zawsze twardo na stanowisku narodowym i dla ruchu narodowego w Polsce położył duże zasługi. Był człowiekiem czystych zasad i kryształowego charakteru, odznaczał się szczerym patriotyzmem i wybitnymi zdolnościami.

Cześć Jego pamięci!